

Sygn. akt II Ca 1170/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Bednarek - Moraś SO Elżbieta Woźniak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Grażyna Magryta-Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **E. J. i G. J.**

przeciwko **B. G.**

o eksmisję

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego w Gryficach

z dnia 22 sierpnia 2012r., sygn. akt I C 379/12

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2012 roku i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gryficach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt II Ca 1170/12

Uzasadnienie wyroku z dnia 11 kwietnia 2013 r.:

Wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Gryficach, rozwiązał umowę najmu zawartą przez B. G. z Gminą G. w dniu 23.10.2006 r., której przedmiotem jest lokal mieszkalny stanowiący własność Gminy G., oznaczony nr (...), położony w G. przy ul. (...)z powodu wykraczania w sposób rażący i uporczywy przeciwko porządkowi domowemu oraz z powodu niewłaściwego zachowania, czyniącego uciążliwym korzystanie z innych lokali w budynku mieszkalnym, położonym w G. przy ul. (...) (I), nakazał pozwanej B. G., aby wydała Gminie G. lokal mieszkalny opisany w pkt I w stanie wolnym od osób i rzeczy (II) ustalił, że pozwanej nie przysługuje prawo do lokalu socjalnego (III) oraz odstąpił od obciążania pozwanej kosztami procesu (IV).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach

i rozważaniach:

Powodowie E. J. i G. J. są małżeństwem i zajmują lokal mieszkalny, położony w G. (...). Powódka jest właścicielką tego lokalu, zaś powód zamieszkuje w nim na podstawie umowy użyczenia. Lokal ten usytuowany jest na parterze budynku.

Pozwana B. G. na podstawie umowy najmu z dnia 23.10.2006 r. zawartej z Gminą G. zajmuje lokal mieszkalny, składający się z pokoju i kuchni o łącznej powierzchni 33,10 m^(2), położony w G., przy. ul. (...)(...). Lokal ten usytuowany jest na poddaszu budynku nad lokalem powodów. Okno kuchenne lokalu pozwanej wychodzi na dobudówkę, w której znajduje się część lokalu powodów. Dach dobudówki pokryty jest papą. Lokal pozwanej nie jest wyposażony w łazienkę ani ubikację. Latryna, mieszcząca się na podwórzu, z której korzystała pozwana jest nieczynna. B. G. załatwia swoje potrzeby fizjologiczne do wiaderka lub słoika a następnie wylewa do rynny, umiejscowionej przy oknie kuchennym. Tak samo czyni z innymi nieczystościami płynnymi. Pozwana z powodu braku opału, zimą dogrzewa się kuchenką elektryczną.

B. G. hoduje i dokarmia bezpańskie koty, które gromadzą się w jej lokalu oraz wychodzą z niego otwartym oknem kuchennym bezpośrednio na dach dobudówki, zajmowanej przez powodów. Załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne na dachu przybudówki oraz na wspólnej klatce schodowej stron. Walczą ze sobą na dachu dobudówki. Tym samym czynią niezwykle uciążliwym zamieszkiwanie przez powodów i innych mieszkańców wspólnoty mieszkaniowej z powodu hałasu i utrzymującego się fetoru. Nieznośny zapach rozchodzi się również z mieszkania, zajmowanego przez pozwaną, która znosi do niego wszelkiego rodzaju nieczystości, które wybiera ze śmietników. Przechowuje również poza lodówką nieświeże pożywienie dla kotów, które wyrzuca na dach przybudówki. To powoduje niszczenie pokrycia dachowego.

Ponadto pozwana nie ogrzewając lokalu próbuje ocieplić go uszczelniając poddasze wszelkiego rodzaju nieczystościami, które upycha pod pokrycie dachowe.

W stosunku do sąsiadów pozwana zachowuje się wyjątkowo agresywnie, jest wulgarna, konfliktowa i nie kontaktowa. Nadużywa alkoholu. Nie dba o porządek w zajmowanym lokalu, jak również w częściach wspólnych budynku, np. na klatce schodowej.

Pozwana z powodu swojego zachowania, wielokrotnie była eksmitowana z innych lokali mieszkalnych. Od 1986 r. pozwana zmieniła siedem razy miejsce zamieszkania.

B. G. odmawiała wyrażenia zgody na zakwaterowanie w domu pomocy społecznej.

Pozwana ma 82 lata. Utrzymuje się z renty w wysokości 600 zł, która jest częściowo zajęta przez komornika sądowego. Nie utrzymuje kontaktów z członkami rodziny. Pozostaje skonfliktowana z córką E. D..

Powodowie wielokrotnie, bezskutecznie zwracali się do różnych instytucji o pomoc w sprawie pozwanej.

W dniu 17.08.2011 r. jeden z kotów dokarmianych przez pozwaną zdechł pod pokryciem dachowym przybudówki, zajmowanej przez powodów. Przez okres około dwóch tygodni z sufitu w lokalu E. i G. J. wypadło robactwo, pochodzące z rozkładających się zwłok. Powodowie byli zmuszeni zdemontować sufit w sypialni i dokonać jego remontu.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji stwierdził, iż przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż zamieszkiwanie z pozwaną w jednym budynku jest niezwykle uciążliwe albowiem pozwana w sposób rażący i uporczywy wykracza przeciwko porządkowi domowemu.

Sąd Rejonowy podniósł, iż zachowanie pozwanej B. G. od szeregu lat się nie zmienia, a więc jest uporczywe. Dodał, iż w okresie ostatnich 25 lat pozwana już siedmiokrotnie zmieniła miejsce zamieszkania. Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż

pozwana w każdym przypadku była poważnie skonfliktowana z sąsiadami i wszędzie dewastowała najmowane lokale oraz części budynku służące do wspólnego użytku sąsiadów. Sąd I instancji nadmienił, iż pozwana nie tylko nie dba o ład i porządek ale również jest wulgarna, napastliwa i agresywna wobec innych lokatorów. Ponadto posiadając bardzo skromne środki pieniężne, częściowo zajęte przez komornika sądowego, które dodatkowo przeznacza na dokarmianie kotów, niewłaściwie dba o ogrzewanie lokalu, powodując jego zawilgocenie i zagrzybienie. Sąd zwrócił uwagę, iż co prawda pozwana obecnie jest osobą

w podeszłym wieku, nie mającą wsparcia ze strony najbliższych członków rodziny i nie dysponującą innym lokalem mieszkalnym, niemniej jednak wielokrotnie otrzymywała propozycje przyznania miejsca w domu pomocy społecznej, gdzie niewątpliwie otrzymałaby należytą opiekę i pomoc również lekarską, którą stanowczo odrzucała.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał, iż nie zachodzą przesłanki do ustalenia, że pozwana posiada uprawnienie do lokalu socjalnego.

Ustosunkowując się do zarzutu podniesionego w uzasadnieniu apelacji, dotyczącego nieważności postępowania z powodu naruszenia prawa pozwanej do obrony, Sąd I instancji zauważył, iż ustanowił pełnomocnika z urzędu dla pozwanej w zasadzie pomimo braku wniosku w tym zakresie, uznając, iż taka pomoc będzie potrzebna. Dodał, iż pełnomocnik osobiście złożył już w dniu 17.07.2012 r. pierwsze pismo procesowe, w którym zażądał przyznania wynagrodzenia za obronę z urzędu. A zatem do dnia ostatniej rozprawy upłynął okres ponad miesiąc, kiedy to pełnomocnik miał czas na zapoznanie się z aktami sprawy i przygotowanie linii obrony interesów pozwanej. Według Sądu Rejonowego, nie można zatem mówić o naruszeniu prawa do obrony. Sąd wskazał, iż pełnomocnik pozwanej został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy w dniu 21.08.2012 r. oraz zaznaczył, iż pełnomocnik pozwanej miał świadomość obowiązku podjęcia czynności w sprawie na ponad miesiąc przed terminem ostatniej rozprawy. Należy również zaznaczyć, iż pełnomocnik pozwanej w dniu 17.08.2012 r. osobiście złożył pismo procesowe do akt sprawy. A zatem był obecny w sądzie i miał możliwość wglądu w akta.

Sąd I instancji nadmienił, iż na podstawie art. 100 k.p.c. odstąpił od obciążania pozwanej kosztami procesu, biorąc pod uwagę jej ciężką sytuację finansową. Dodał, iż pozwana utrzymuje się z niskiej renty w wysokości 600 zł, której część jest zajęta przez komornika sądowego.

Jednocześnie Sąd Rejonowy stwierdził, iż z uwagi na okoliczność, że pełnomocnik z urzędu nie podjął żadnej czynności w interesie pozwanej, nie uwzględnił wniosku o przyznanie wynagrodzenia, na podstawie art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c.

Z wyrokiem tym nie zgodziła się pozwana, która w wywiedzionej apelacji zaskarżyła wyrok w całości i wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach dotychczasowego postępowania oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie przepisów art. 214 § 1 k.p.c. w zw. z art. 224 § 1 k.p.c., polegające na rozpoznaniu sprawy pomimo braku powiadomienia pełnomocnika pozwanej o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 22.08.2012 r.

W uzasadnieniu apelująca podniosła, iż zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem przepisów art. 214 § 1 k.p.c. w zw. z art. 224 § 1 k.p.c. Skarżąca wskazała, iż z treści art. 214 § 1 k.p.c., wynika, że rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli strona jest nieobecna lub pełnomocnik strony nie jest zawiadomiony o terminie rozprawy. W ocenie apelującej jej pełnomocnik nie był powiadomiony o terminie rozprawy, ponieważ od dnia 13.08. do 29.08.2012 r., przebywał na urlopie, a zawiadomienie o terminie rozprawy zostało doręczone do Kancelarii pełnomocnika w dniu 21.08.2012 r.

Skarżąca uznała zatem, iż w tej sytuacji jej pełnomocnik nie był poinformowany o wyznaczonym terminie rozprawy co stanowi ewidentne naruszenie prawa do obrony pozwanej i tym samym sprawa w dniu 22.08.2012r. nie powinna być rozpoznana, a termin rozprawy winien być odroczony.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację pozwanej należało uwzględnić.

Sąd Okręgowy, w ramach kontroli instancyjnej, stwierdził istnienie przesłanki powodującej uchylenie przez Sąd Okręgowy zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Stosownie do treści przepisu art. 379 pkt. 5 k.p.c., nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Z kolei przepis art. 149 § 2 k.p.c., stanowi, iż o posiedzeniach jawnych zawiadamia się strony i osoby zainteresowane przez wezwanie lub ogłoszenie podczas posiedzenia. Stronie nieobecnej na posiedzeniu jawnym należy zawsze doręczyć wezwanie na następne posiedzenie. Wezwanie powinno być doręczone co najmniej na tydzień przed posiedzeniem. W wypadkach pilnych termin ten może być skrócony do trzech dni.

Jak wynika z akt sprawy, zawiadomienie o terminie rozprawy w dniu 22 sierpnia 2012 r., zostało doręczone ustanowionemu z urzędu pełnomocnikowi pozwanej w dniu 21 sierpnia 2012 r., a zatem na dzień przed wyznaczonym terminem rozprawy. W ocenie Sądu Odwoławczego nie ulega wątpliwości, iż doręczenie to było nieprawidłowe, albowiem jak wskazano powyżej nawet w pilnych wypadkach doręczenie zawiadomienia winno nastąpić co najmniej trzy dni przed terminem posiedzenia. W takiej sytuacji Sąd I instancji winien odroczyć rozprawę i dokonać prawidłowego doręczenia zawiadomienia o terminie czego jednak nie uczynił, lecz przeprowadził postępowanie dowodowe pod nieobecność pozwanej i jej pełnomocnika, zamknął rozprawę i ogłosił wyrok niekorzystny dla pozwanej. Nie ulega wątpliwości, iż strona pozwana została pozbawiona możliwości obrony swych praw, gdyż jej pełnomocnik z urzędu został zawiadomiony o rozprawie zbyt późno, aby mógł podjąć odpowiednie działania w celu należytego reprezentowania strony. Na uwagę zasługuje przy tym okoliczność, iż Sądowi Rejonowemu wiadomo było, iż kontakt z pozwaną jest utrudniony i często wręcz nielogiczny, o czym przekonuje treść pism pozwanej oraz przebieg pierwszej rozprawy. Tym bardziej zatem nie można było oczekiwać, iż w ciągu jednego dnia pełnomocnik będzie nie tylko w stanie porozumieć się z klientką, lecz także stosownie przygotować do rozprawy.

Całkowicie pozbawione znaczenia są przy tym wywody Sądu I instancji, iż pełnomocnik pozwanej miał około miesiąca na przygotowanie linii obrony, gdyż już w dniu 17 lipca 2012 r. złożył pierwsze pismo procesowe i w związku z tym już od tamtej pory powinien mieć świadomość obowiązku podjęcia czynności w sprawie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż obowiązujące przepisy nakazują doręczyć zawiadomienie o rozprawie co najmniej na tydzień przed terminem zaś doręczenie późniejsze poza szczególnymi przypadkami jest niedopuszczalne. Nie ma przy tym znaczenia, czy strona bądź jej pełnomocnik znała sprawę i czy mogła się do niej wcześniej przygotować czy też nie. Niezależnie bowiem do tego czy pełnomocnik pozwanej miał przygotowaną wcześniej linię obrony czy też zamierzał ją przygotować dopiero po otrzymaniu zawiadomienia o rozprawie, niedopuszczalne jest doręczenie zawiadomienia o terminie posiedzenia na dzień przed tym terminem. Bezsporne zaś jest, iż prowadzenie rozprawy w sytuacji nieprawidłowego zawiadomienia o niej jednej ze stron a zwłaszcza wydanie na niej orzeczenia niekorzystnego dla strony stanowi pozbawienie jej prawa do obrony a co za tym idzie stanowi nieważność postępowania.

Na marginesie należy jedynie zauważyć, iż wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego, w aktach sprawy nie ma pisma, które zostało złożone w dniu 17 sierpnia 2012 r., a jedynie pismo wniesione w dniu 17 lipca 2012 r.

Zgodnie z przepisem art. 386 § 2 k.p.c., w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie Sąd II instancji zauważa, iż z uwagi na fakt, że powodowie obok eksmisji domagają się także rozwiązania stosunku najmu pozwanej, konieczne było zawiadomienie o toczącym się procesie także wynajmującego, a więc Gminę G. gdyż orzeczenie w tym przedmiocie bezpośrednio jej dotyczy. W myśl zaś przepisu art. 195 § 2 zd. 2 k.p.c., osoby, których udział w sprawie w charakterze powodów jest konieczny, sąd zawiadomi o toczącym się procesie. Osoby te mogą w ciągu dwóch tygodni od doręczenia zawiadomienia przystąpić do sprawy w charakterze powodów.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Okręgowy stwierdzając nieważność postępowania, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., uchylił wyrok w całości, zniósł postępowanie na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2012 r. i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Zniesienie postępowania spowodowane jest tym, iż jak już wyżej wskazano, rozprawa w dniu 22 sierpnia 2012 r. została przeprowadzona mimo nieprawidłowego zawiadomienia o niej pełnomocnika pozwanej.

Przy ponownym rozpatrywaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien przede wszystkim zawiadomić o toczącym się postępowaniu wynajmującego lokal pozwanej tj. Gminę G. i stosownie do podjętych przez niego czynności prowadzić dalsze postępowanie. W przypadku, gdyby wynajmujący nie wstąpił do postępowania, Sąd I instancji powinien prawidłowo zawiadomić o terminie rozprawy pełnomocnika pozwanej oraz wezwać na termin powodów w celu przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron i dopiero wówczas rozpoznać sprawę pod względem merytorycznym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania drugoinstancyjnego oparte zostało na art. 108 § 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę Sądowi pierwszej instancji do rozpoznania, pozostawia temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.